

EGO SUM PASTOR BONUS...

Miłosierdzie Chrystusa, którego źródłem jest Jego Najświętsze Serce, było od zarania Liturgii przedmiotem czci i pobożności Kościoła Katolickiego. Świadczą o tym liczne formularze mszalne, często podkreślające ową Caritas Chrystusową. (Poniedziałek I tygodnia Postu, Wtorek po Zesłaniu Ducha Św.). Najpiękniej jednakowoż ta myśl została podkreślona w formularzu drugiej Niedzieli po Wielkanocy, którego komentarz podajemy w niniejszym artykule.

I.

W drugą Niedzielę po Wielkanocy obchodzi Kościół święty uroczystość Dobrego Pasterza. Chrystus Pan kilkakrotnie nazwał się tym mianem, tak dobrze określającym boską miłość Jego ku duszom ludzkim, a w szczególności miłosierdzie Jego ku grzesznikom: „Jam jest Pasterz dobry; dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje“ (Jan X, 11). „Jam jest Pasterz Dobry i znam moje i znają mnie moje“ (Jan X. 14). A u św. Łukasza w rozdz. XV. kreśli swój własny wizerunek, mówiąc o dobrym pasterzu: „Który z was człowiek, co ma sto owiec, a jeśliby stracił jedną z nich, izali nie zostawia dziewięćdziesięciu i dziewięciu na puszczy i idzie za nią co zginęła, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, kładzie na ramiona swe radując się; a przyszedłszy do domu, zwołuje przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: „Radujcie się ze mną, iżem znalazł owcę moją, która była zginęła“. Następnie tłumaczy sam znaczenie tej przypowieści, dodając: „Tak będzie radość w niebie nad jednym grzesznikiem pokutę czyniącym, więcej, niż nad dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwymi, którzy nie potrzebują pokuty“ (Łuk. 15, 1—7).

Już w Starym Testamencie prorocy chętnie używali tego podobieństwa dla oznaczenia przyszłego Mesjasza. Izajasz n. p. pisze: „Wstąp na górę wysoką ty, który ewangelię opowiadasz Syjonowi; podnieś mocno głos twój; podnoś, nie bój się; rzecz miastom judzkim: Oto Pan Bóg w mocy przyjdzie, a ramię Jego panować będzie... Oto zapłata Jego z nim... Jako pasterz trzodę swą paść będzie, ramieniem swym zgromadzi baranki swoje i na łonie swym poniesie“ (Iz. 40, 9-11).

U Ezechiela zaś czytamy: „Wzbudzę nad nimi (Izraelem) pasterza jednego, sługę mego Dawida (t. j. potomka tego pobożnego króla, który był typem zapowiedzianego Mesjasza); on je paść będzie i on im będzie pasterzem, a ja będę im Bogiem!... Oto ja sam będę szukał owiec moich i nawiedzę je, jak nawiedza pasterz trzodę swoją... Tak

nawiedzę owce moje i wybawię je ze wszęch miejsc, do których były rozproszone w dzień obłoku i ciemności... Na pastwiskach najobfitszych paść je będę, po górach wysokich izraelskich... Co było zginęło, szukać będę, i co się było oderwało, przywiode; co było połamane, pozwiążuję; co było chore, wzmocnię; a co tuste i mocne, strzec będę“ (Ez. 34, 11—16).

W Psalmach Dawidowych napotyka się nieraz zwrot: „Nos autem oves pascuae ejus“ — „myśmy owcami owczarni Jego“ — psalm 22 jest komentarzem do tej myśli, dlatego nazwany jest „Psalmem Dobrego Pasterza“:

„Pan jest moim pasterzem,
na niczem mi schodzić nie będzie,
Nad wodą posilenia wychował mię,
Duszę moją orzeźwił.
Prowadził mnie ścieżkami sprawiedliwości
Dla imienia swojego.
Bo choćbym też chodził w pośród cienia śmierci,
Nie będę się bał złego, boś Ty ze mną jest.
Różdżka i laska Twoja, te mnie pocieszyły...“

Pełna miłości opieka Boga przedstawiona jest w tym wdzięcznym obrazie: Dobry Pasterz prowadzi nas jak owieczki na paszę wyborową i do wód pokrzepiających; on kieruje nas na drogach prawych, więc nie należy się niczego lękać pod wodzą Jego; nawet laska i różga Jego dodają nam otuchy, bo wiemy, że ich mądrze i celowo używa.

Pierwsi chrześcijanie mieli wielkie nabożeństwo do Chrystusa Pana jako dobrego pasterza. Wizerunek Dobrego Pasterza napotyka się często w katakumbach, bądź jako malowidło na arkosoliach, bądź jako rzeźba na sarkofagach starochrześcijańskich. Sławny jest marmurowy posąg Dobrego Pasterza w muzeum Lateraneńskim w Rzymie: młodzieniec długowłosa, krótko ubrany, w wysoko sznurowanym obuwiu, z torbą pastuszą przewieszoną przez ramię, niosący ostrożnie na ramionach zabłąkanego baranka; jest to zdaniem archeologów rzeźba pochodząca z III-go wieku, wykonana według wzorów klasycznych.

Na mozaikach absydalnych rzymskich bazylik epoki po-konstantyńskiej widzimy nieraz fryz złożony z dwunastu baranków, idących z dwóch stron szeregiem ku Barankowi Bożemu, stojącemu w po-

środku fryzu na zielonym pagórku, z którego wypływają strumienie żywej wody: bądź cztery, jak w raju ziemskim, bądź siedem, wyobrażających siedem Sakramentów. Wymieńmy na przykład bazyliki: Santa Maria in Trastevere, św. Klemensa, św. Praksedy itp. Artysta nasz, Józef Mehoffer, twórca słynnych witraży fryburskich, użył tego motywu w pięknej mozaice kopuły katedry ormiańskiej we Lwowie.

II.

Aby dobrze zrozumieć teksty liturgiczne Niedzieli Dobrego Pasterza, należy pamiętać, iż dawnymi czasy odbywały się w tym dniu synody diecezjalne. To też Msza i Officium brewiarzowe zawierają regułę i przykład dla duszpasterzy; reguła — to miłosierdzie, głoszenie słowa Bożego, czujność i modlitwa; wzorem zaś Chrystus Pan, Dobry Pasterz, który trzódkę swą umiłował „aż do końca“, bo oddał za nią na krzyżu życie Swoje.

W Nokturnie św. Leon i św. Grzegorz, dwaj papieże pierwszych wieków, komentują Ewangelię mszalną, o której niżej. W Laudes, gdy słońce wschodzi, Kościół kładzie w usta nasze tę antyfonę do Benedictus: „Jam jest Pasterz owiec; jam jest droga i prawda i żywot. Jam jest dobry Pasterz i znam owce moje i znają mnie moje, Alleluja, Alleluja!“

A gdy wieczorem przy Nieszporach rozbrzmiewa hymn dziękczynny „Magnificat“, zegnamy zachodzące słońce antyfoną: „Jam jest Pasterz dobry, który pasie owce swoje i życie swe za nie oddaje, Alleluja“.

Msza św. zaczyna się od Introitu z Psalmu 32-go i sławi jedną z głównych cech Dobrego Pasterza: jest to miłosierdzie czyli serce pełne miłości dla nędznych i nieszczęśliwych; a któż jest nędzniejszym i nieszczęśliwszym od człowieka? „Misericordia Domini plena est terra — Miłosierdzia Pańskiego pełna jest ziemia; słowem Pańskim niebiosa utwierdzone są, Alleluja, Alleluja“.

Kolekta prosi o wesele ducha; jest to prośba, która często powraca na ustach Kościoła w czasie wielkanocnym: „Użycz, Panie, wiernym Twoim nieustannego wesela... aby wiekuistego szczęścia (w niebie) używali“. Radosna służba Bogu na ziemi ułatwia nam bowiem osiągnięcie wiecznej szczęśliwości w tamtym życiu. „*Intra in gaudium Domini tui*“ — mówi Pan Jezus u św. Mateusza (25, 23) do wiernego sługi: „Wejdz do wesela Pana twego“. Nie wesele wej-

dzie w niego, lecz on wejdzie w wesele, które go zewsząd otoczy, zaleje niejako i pochłonie, niby ocean szczęśliwości — i to na wieki!

W Lekcji przemawia św. Piotr i słusznie; najpierw dlatego, iż w jego to bazylice watykańskiej odbywała się dawniej stacja w niedzielę Dobrego Pasterza, a powtóre, to on jest tym pasterzem dobrym na wzór Mistrza swego, któremu Chrystus powierzył rządy Kościoła wiekopomnymi słowy: „Paś baranki moje, paś owce moje“. Apostoł kreśli w tej Epistole wizerunek Dobrego Pasterza, Jego miłość ku nam w dobrowolnej za nas ofierze krzyżowej, Jego łagodność i cierpliwość; powołuje się na Izajasza (53, 5): „Którego sinością jesteście uleczeni“ — i kończy słowy: „Boście byli jako owce błądzące, ale teraz jesteście nawróceni do Pasterza i biskupa dusz waszych“¹⁾.

Dwa wersety z poczwórnym „Alleluja“ zastępują w czasie wielkanocnym zwykły Graduał; na uroczystość Dobrego Pasterza są one wzięte — pierwszy z Ewangelii św. Łukasza, a drugi św. Jana. Pierwszy przypomina nam tajemniczą wieczerzę w Emmaus, przy której dwaj uczniowie poznają zmartwychwstałego Pana „po łamaniu chleba“ (Łuk. 24, 35); drugi zaś z dzisiejszej Ewangelii mszalnej: „Jam jest Pasterz dobry i znam owce moje i znają mnie moje, Alleluja!“ (Jan 10, 14).

Prześlizna Ewangelia o Dobrym Pasterzu znalazła dwóch znakomitych komentatorów w św. Leonie W. i św. Grzegorzcu. Przemówienie tego ostatniego, wygłoszone na tym samym miejscu, co dzisiejsza stacja, t. j. u grobu księcia Apostołów, lat temu blisko półtora tysiąca, jest jedną z najślawniejszych jego homilii (słyszeliśmy ją w III-cim Nokturnie Jutrzni). Wielki Papież podkreśla, że Chrystus Pan ziścił swe słowa: „Dobry Pasterz daje duszę swą za owce swoje“ w podwójny sposób: na krzyżu i na ołtarzu. Na krzyżu — bo umarł za nas; na ołtarzu zaś, bo w Eucharystii karmi dusze nasze ciałem i krwią Swoją, jak pasterz pasąc swe owieczki, wiedzie je na najlepsze pastwiska i poi u źródła ożywczej wody. Ewangelia kończy się słowy: „I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni; i one potrzeba, abym przywiódł, i słuchać będą głosu mego, i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz“. — Ta zapowiedź ostatecznego powrotu świata do jedności wiary pod laską Dobrego Pasterza rozbrzmiewa triumfalnie w bazylice Piotrowej, na której fryzie kolosalnymi lite-

¹⁾ Episcopos — biskup znaczy po grecku: „stróż“.

rami widnieje w kopule napis: „Tu es Petrus“, a dalej, naokoło nawy, czytamy rozmowę Piotra z Chrystusem nad jeziorem Tyberiadzkim, zakończoną słowami Boskiego Mistrza: „Pasce oves meas“.

W Offertorium odzywa się głos tychże baranków, podnoszących ufnie oczy i ręce do Dobrego Pasterza: „Boże, Boże mój, o świecie szukam ja Ciebie, i w Imię Twoje będę podnosić ręce moje, Alleluja“ (Ps. 62).

W antyfonie, towarzyszącej Komunii, słyszymy raz jeszcze te drogie słowa: „Jam jest Pasterz dobry, Alleluja, i znam owce moje i znają mnie moje, Alleluja, Alleluja“.

„O święta bazylika watykańska“ — woła kardynał Schuster w swym „Liber Sacramentorum“ — rozprzeźnień twe obszerne nawy, gdyż nadzieje twoje (uniwersalnego Kościoła), oparte na obietnicy Jezusowej, nie mogą być zawiedzione“. Dobry Pasterz doprowadzi do swej owczarni nawet owieczki zbłąkane, i „stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz“.

S. Maria Renata, Niep.

NIEWYCZERPANE BOGACTWA CHRYSZTUSOWE

(Lekcja we Mszy św. o Najśw. Sercu Pana Jezusa)

Celem uroczystości Najśw. Serca Jezusowego jest wynagrodzenie Boskiemu Sercu za jego bezgraniczną miłość, zapoznaną przez ludzi. Już we wstępie Mszy św. wprowadza nas Kościół w wewnętrzny świat Zbawiciela i wyjawia nam jego myśli, zmierzające do odkupienia i zbawienia ludzkości. Na czytanie zaś podaje nam wyjątek z listu do Efezjan (3, 8—19), w którym św. Paweł opisuje owoce odkupienia i wskazuje sposób przyswojenia ich ludziom. Są to niezgłębione bogactwa prawdy i łaski, a otrzymujemy je przez przepowiadanie apostoelskie i przez modlitwę.

Przytaczam wyjątek z listu Apostoła w przekładzie z greckiego, następnie daję krótki jego rozbiór.

„Mnie najlichszemu ze wszystkich świętych została dana ta łaska, żebym głosił poganom niezgłębione bogactwo Chrystusa i oświecał wszystkich, czym jest porządek tajemnicy, zakrytej od wieków w Bogu, Stwórcy wszystkiego. Ale teraz przez Kościół ma się okazać zwierchnościom i władzom na niebiosach wieloraka mądrość Boga, zgodnie